PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 17 lutego 1930 r. Nr. 39

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Ere Nouvelle 17.II. zamieszcza art. Pierre Piernat'a o wizycie prezydenta Estonji w Warszawie. Autor podkreśla na wstępie nieżyczliwe komentarze, jakie wizyta ta wywołała wśród pewnych odłamów prasy niemieckiej. Widać z nich dowód, że część opinji publicznej niemieckiej nie wyrzekła się jeszcze swych zamiarów agresywnych, inaczej bowiem nie da się wytłomaczyć jej wrogi stosunek do chwalebnych usiłowań ustalenia przyjaznych stosunków między sąsiedniemi narodami. Polskę oddawna już łączą z Estonją serdeczne stosunki. Sytuacja części wschodniej Bałtyku jest taka, że wymaga od ludów, zajmujących kraje przybrzeżne, stałego dbania o swe bezpieczeństwo. Nic dziwnego, że ludy te widzą w Polsce jedyne mocarstwo w północno - wschodniej Europie, do którego mogą mieć całkowite zaufanie i na którego przyjaźni polegać mogą bez cienia wątpliwości i wahania. Zaufanie państw bałtyckich do osoby polskiego ministra spraw zagranicznych, p. Zaleskiego, jest najlepszym dowodem zaufania tych państw do Polski, odgrywającej poważną rolę w polityce europejskiej. Polska ze swą 30-to miljonową ludnością, z bogactwami naturalnemi, ze swą siłą duchową i z wiązanką sojuszów, ciągnących się na wschodzie od Bałtyku do morza Czarnego, jest poważnym czynnikiem pokojowym w Europie. Jej stosunek przyjaźni z państwami bałtyckiemi stanowi radosny obraz, zdolny rozwiać wszystkie sceptycyzmy i niepokoje, o ile chodzi o sytuację w północno - wschodniej Europie. Na wesołe jednak barwy tego obrazu rzuca cień niechęć, okazywana przez Niemcy. „Czyż nie czas — pisze autor — aby pogodziły się one z faktem dokonanym i przyznały, że coś się zmieniło na tej ziemi od roku 1918-go. Dzisiejsza Europa nie jest podobna do wczorajszej i cofnięcie się wstecz jest tak samo niemożliwe, jak chęć przeskoczenia paru stuleci w historji świata. Wielka manifestacja bałtycka, jaka odbyła się z Warszawie, będzie miała m. in. taki skutek dodatni, że odbierze trochę iluzji tym wszystkim, którzy łudzą się jeszcze, że potrafią wywołać nowy kataklizm światowy, lub urzeczywistnienie swych szalonych ambicyj".

Deutsche Tageszeitung 15.II. podnosi ustęp przemówienia prezydenta Strandmana w przejeździe powrotnym przez Rygę o tem, że dla idei zjednoczenia państw bałtyckich nie jest ważnem, co sądzą o tem Rosja lub Niemcy.

Dziennik zaznacza, że ten ustęp Niemcy powinny zapamiętać, jak i tę okoliczność że „prasa estońska z góry inspirowana", wychwala Polskę, jako jeden z najważniejszych filarów pokoju na wschodzie Europy.

„Prasa innych sąsiednich krajów nadbałtyckich— pisze dziennik — stwierdza, że tam niechętnie przyjęto wizytę prezydenta Estonji w Polsce i dopatrują się w niej , wyraźnego odchylenia się Estonji ze stanowiska neutralności ku Polsce".

Lietuvos Aidas 13.II. w art „o nowych przeciw litewskich prądach w państwach bałtyckich" nawiązuje do wizyty Strandmana w Polsce, mającej—zdaniem dziennika — charakter demonstracji przeciwlitewskiej — oraz do nieprzychylnego Litwie odczytu de Montforta (por. Przegl. Prasy Zagr. Nr. 34) i wyraża niezadowolenie z powodu protegowania tego odczytu przez posłów łotewskiego i estońskiego w Paryżu. Dziennik posądza nietylko Estonję lecz również i Łotwę o politykę dwulicową i „ślepą orjentację" w kierunku Polski, przyczem podkreśla, że Estonja i Łotwa swem postępowaniem drażnią społeczeństwo litewskie i pracują jedynie na korzyść Polski. Dziennik wyraża nadzieję, że w przyszłości Estonja i Łotwa nie dadzą społeczeństwu litewskiemu powodów do niezadowolenia z prowadzonej przez nie polityki propolskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Germania 16.II. dowodzi w koresp. z Warszawy, że w ogłoszonem o parcelacji rozporządzeniu znajdu-

je się wiele majątków niemieckich, znacznie więcej, niżby na Niemców procentowo powinno przypadać.

Dziennik zaznacza, że z tego jest widocznem, iż polskie władze nadal dążą do zniszczenia podstaw bytu mniejszości niemieckiej. Nowa lista majątków parcelowanych dowodzi, że reforma rolna daje taką samą możność wywłaszczania, jak likwidacja. Należy podkreślić z całą stanowczością, że układy o ochronie mniejszości domagają się równomiernego traktowania obywateli polskich i niemieckich. Jeżeli w tym tempie, jak dotychczas, będzie postępowała reforma rolna, wielka własność ziemska niemiecka w Polsce ulegnie zniszczeniu w ciągu 10-ciu lat.

POLSKA A NIEMCY.

Ostpr. Ztg. 13.II. w koresp. z Berlina p. t. „Krise des Polenvertrages" pisze, że w Reichstagu daje się zauważyć nagły zwrot opinji względem umowy polsko-niemieckiej. Ujawniają się mianowicie głosy partji ludowej i centrum, skierowane stanowczo przeciw przyjęciu umowy i żądające wyłączenia jej z kompleksu ustaw, związanych z planem Younga. Przewodniczący partji ludowej dr. Sholtz miał oświadczyć, że — jako poseł wschodnio-niemiecki — uważa za swój obowiązek wystąpić przeciw temu układowi. Z drugiej strony dziennik stwierdza, że min. Curtius został zmuszony do defenzywy i broni się art. 8 umowy likwidacyjnej, który — zdaniem jego — obowiązuje do ratyfikacji umowy jednocześnie z ratyfikacją planu Young'a.

Deutsche Zeitung 13.II. ogłasza notatkę następującej treści: „W związku z wywodami posła niemiecko-narodowego Quaatza w Reichstagu, który podał do wiadomości publicznej o niesłychanym liście prywatnym p. Rauschera, dowiadujemy się ze strony poinformowanej, iż sprawa ta przedstawia się w rzeczywistości jeszcze bardziej skandalicznie. List p. Rauschera, rozpoczynający się pięknym zwrotem: Kochany, Szanowny Panie, skierowany był nie, jak to początkowo mylnie przypuszczano, do polskiego ministra spraw zagranicznych, lecz do jednego z urzędników polskich, p. Lipskiego. List ten ze zrozumiałych względów nie został załączony do niemieckich dokumentów urzędowych.

W końcu dziennik dodaje: „Byłoby, zdaniem naszem, wogóle na czasie, ażeby zająć się nieco dokładniej tym zbyt familijnym tonem, jakiego p. Rauscher kosztem powagi Niemiec używa w stosunkach z kołami polskiemi. Obawiamy się, że wówczas wyjść mogłyby na jaw rzeczy jeszcze bardziej niemiłe".

Der Tag 13.II. przytacza ustępy z krakow. „Kurjera Codz." o układzie likwidacyjnym, który Francja łączy z planem Younga, i nazywa układ z Polską „zdradą wobec wschodu niemieckiego".

Der Tag 16.II. w dodatku ilustrowanym (Die Weite Welt) podaje 10 ilustracyj, mających dowodzić o „bezsensownem" przeprowadzeniu granicy polsko-niemieckiej. Obrazki przedstawiają przecięte przez linję graniczną drogi, pozarastane trawą i t. p.

Vorwärts 11.II. w koresp. z Warszawy podaje wiadomość, że według prasy tutejszej należy liczyć się z podniesieniem poselstwa niemieckiego w Warszawie do rangi ambasady. To przemianowanie miałoby nastąpić zaraz po zawarciu traktatu handlowego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
PRZEŚLADOWANIA RELIGIJNE W SOWIETACH.

The Daily Telegraph 13.II., omawiając wystąpienie arcybiskupów z Canterbury i Yorku przeciwko prześladowaniom religijnym w Sowietach, stwierdza, że „ateizm jest integralną częścią systemu rządów komunistycznych i dlatego krzyk protestu całego chrześcijaństwa przejdzie bez echa w kołach sowieckich, tembardziej, że dyktatura komunistyczna znajduje się w rękach bigotów ateistycznych, jakich nawet nie znały czasy nietolerancji kościelnej". Tak samo jak Ferdynand chciał uczynić z Hiszpanji kraj katolicki, tak samo władcy z Kremlu chcą — zdaniem dziennika — by wszyscy Rosjanie stali się ateistami. Dziennik podkreśla tę okoliczność, że modły wyznaczone przez Kościół anglikański na intenecję prześladowanych odbędą się w tym samym tygodniu, co modły wyznaczone przez Papieża. Arcybiskup z Canterbury zamierza postawić w parlamencie na porządku dziennym kwestję stosunków z Sowietami, jeżeli prześladowania będą trwały nadal. Dziennik wyraża przypuszczenie, że Henderson nie będzie mógł sprawy tej zbyć milczeniem.

The Daily News 13.II. pisze w art. wst., że protest arcybiskupa z Canterbury przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji odniesie tem większy skutek, ponieważ zainicjowany został po dłuższej rozwadze i nie jest oparty na niesprawiedliwych zarzutach i uprzedzeniu. Pozatem, jest on wolny od jakiegokolwiek zabarwienia politycznego. Autor wyraża przekonanie, że wszystkie kościoły chrześcijańskie przyłączą się do protestu. „Nastąpił obecnie moment — pisze autor — na założenie formalnego protestu przez przedstawiciela Sowietów w imieniu narodu brytyjskiego. Rząd, który postawił sobie za zadanie zniszczenia chrześcijaństwa, winien przynajmniej wiedziec, co myślą o jego akcji sąsiednie państwa chrześcijańskie".

The Times 13.II., komentując w art. wst. wystąpienie kościoła anglikańskiego przeciwko prześladowaniom religijnym w Sowietach, pisze, iż zostało ono dokonane we właściwym czasie i właściwej formie. Autor zwraca uwagę, że nie chodzi w danym wypadku o jakąś poszczególną religję, lecz wogóle o wolność religijną dla wszystkich wyznań. Protest ten nie zmierza bynajmniej do ingerencji w wewnętrzne sprawy sowieckie i dlatego nawet jest on spóźniony, ponieważ arcybiskup z Canterbury postanowił czekać momentu, kiedy będzie można odgrodzić protest od jakiejkolwiek akcji politycznej oraz od propagandy przeciwko obecnemu regime'owi w Rosji. Autor wyjaśnia dalej, że obecny protest nie może być uważany jako pogwałcenie umowy o niemieszanie się do spraw wewnętrznych Rosji, ponieważ protest ten jest wyrazem opinji publicznej, a nie czynników rządo-

wych. Rząd zaś brytyjski nie może krępować obywateli w swobodnem wypowiadaniu się, jak to jest praktykowane w Sowietach. Autor wskazuje — jako na precedens — na wystąpienie angielskiej opinji publicznej przeciwko prześladowaniu katolików w Meksyku.

The Morning Post 13.II., omawiając w art. wst. wystąpienia arcybiskupa z Canterbury przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji, podkreśla, że modły wyznaczone przez kościół anglikański na 16 marca zbiegają się prawie z modłami wyznaczonemi przez Papieża. Autor wyraża przekonanie, że wszystkie kościoły chrześcijańskie wezmą udział w proteście przeciwko prześladowaniom religji w Sowietach. Wątpi on jednak, by ostrzeżenie arcybiskupa z Canterbury pod adresem Sowietów odniosło jakikolwiek skutek, albowiem wytępienie religji w Rosji jest podstawą bolszewizmu. Wyraża on również wątpliwość w możliwość przeprowadzenia zbadania sytuacji w Rosji. Mimo wszystko autor artykułu widzi dodatni objaw w ruchu elementów chrześcijańskich przeciwko bezprzykładnym gwałtom w Sowietach. Rezultaty tej akcji mogą spowodować — zdaniem autora— nieprzewidziane reperkusje.

RUMUNJA A Z. S. R. R.

The Daily Telegraph 13.II. w koresp z Bukaresztu donosi, iż wg. depeszy z Kiszyniowa, agenci sowieccy usiłowali przekroczyć granicę besarabską pod przykryciem dość silnego ognia karabinowego sowieckiej straży granicznej. Straż rumuńska również odpowiedziała ogniem. Został ujęty jeden z agentów sowieckich, przy którym znaleziono bardzo ważne dokumenty oraz dużą sumę w dolarach. W związku z aresztowaniem agenta sowieckiego został aresztowany jeden z wysokich urzędników policji, który był jednym z prefektów policyjnych w Besarabji za rządów Bratianu. Podejrzany jest on o oddawanie usług szpiegowskich Sowietom. Oczekiwane są dalsze sensacyjne aresztowania.

KONFERENCJA LONDYNSKA.

The Manchester Guardian 13.II. w koresp. z New Yorku streszcza artykuł wstępny „Worlda", w którym autor proponuje zneutralizowanie Filipin, jako środek rozwiązania problemu krążowników. Stany Zjedn. muszą posiadać odpowiednią liczbę wielkich krążowników celem obrony Filipin, Japonja zaś domaga się tego samego typu okrętów, by móc bronić się przed ewentualnym atakiem Ameryki. Zbrojenia zaś Japonji budzą obawę Ameryki. Morska polityka Stanów Zjedn. przyczynia się do wzrostu naprężenia na wschodzie, albowiem opiera się ona na konieczności obrony Filipin przeciwko teoretycznemu atakowi Japonji. Autor art. proponuje, by Stany Zjedn. zrzekły się obowiązku obrony wysp Filipińskich, a natomiast Japonja, Anglja i Francja zagwarantowały rozbrojenie i neutralność wysp. Zdaniem autora, takie rozwiązanie kwestji byłoby najsilniejszym argumentem przeciwko konieczności utrzymania dużej floty krążowników, których wartość jest problematyczna. Pozatem, przyczyniłoby się to do osiągnięcia porozumienia anglo - amerykańskiego.

Le Quotidien 15.II. pisze, iż porozumienie pomiędzy Ameryką i Anglją było rzeczą stosunkowo łatwą do osiągnięcia wobec usunięcia trudności politycznych i szczęśliwgeo wyeliminowania przyczyn mogących spowodować konflikty. Gdyby Francja była w podobnem położeniu mogłaby również zgodzić się na dużo znaczniejsze ograniczenie zbrojeń. Niestety jednak — wobec braku sankcyj — Francja musi trzymać się swojego programu. Zresztą, jeśli chodzi o zadokumentowanie wzajemnego zaufania, to sprawę tę winny poruszyć najsilniejsze mocarstwa. Francja chętnie pójdzie wówczas ich śladem.

Le Temps 15.II. pisze w art. wst., iż jeśliby nawet narady londyńskie poszły obecnie w kierunku politycznym, to delegacja francuska może bez wahania do nich przyłączyć się, gdyż w żadnym razie nie leży w jej intencjach stawanie na przeszkodzie solidarnej akcji mocarstw przeciwko wojnie. Na przeszkodzie stanęłyby raczej Stany Zjednoczone i Anglja, które— pomimo szczerych chęci doprowadzenia do redukcji zbrojeń i utrzymania przewagi na morzu, przy jednoczesnem osiągnięciu poważnych oszczędności — wahają się jeszcze z przyjęciem na przyszłość zobowiązań, zmierzających do realizacji sprawy bezpieczeństwa, czem wszystkie narody mogłyby się szczycić w przyszłości.

SPRAWA BANKU MIĘDZYNARODOWEGO.

Le Petit Parisien 15.II. zamieszcza art. Lucjana Bourguèsa w związku z organizacją Banku Międzynarodowego. Autor pisze m. inn., iż kandydatura p. Quesnay'a na dyrektora naczelnego nowej instytucji nie przypada do smaku jedynie Niemcom. Kampanja prasy niemieckiej przeciwko wymienionej kandydaturze została, zdaniem autora, zainicjowana przez d-ra Schachta i zmierza oczywiście do zmniejszenia wpływów francuskich na działalność Banku Międzynarodowego. „Niektóre koła berlińskie — pisze autor — zdają się zapominać, że Francja jest główną wierzycielką Rzeszy i że wobec tego słusznem jest powierzenie obywatelowi francuskiemu jednego z kierowniczych stanowisk. Quesnay oddał w swoim czasie poważne usługi komisji ekspertów, co podkreślone zostało przez Younga i zaprotokułowane jest w dokumentach konferencji. P. Quesnay znany jest jako doświadczony finansista. Dał on również dowody swego taktu zarówno na terenie Ligi Nar., jak również w komisji odszkodowań i w komitecie, który kilka lat temu postawił na nogi finanse austrjackie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 13.II. w art. wst. wypowiada się za koniecznością podniesienia sprawności działania aparatu państwowego, a to przez odpowiedni dobór urzędników i podniesienie wydajności ich pracy. Dziennik zaznacza, że w razie podniesienia wydajności pracy urzędników dałoby się przeprowadzić ich redukcję, co jest rzeczą konieczną ze względu na kosztowność państwowej administracji litewskiej, która pochłania obecnie 100 milj. lit., czyli jedną trzecią część budżetu państwowego.

wych. Rząd zaś brytyjski nie może krępować obywateli w swobodnem wypowiadaniu się, jak to jest praktykowane w Sowietach. Autor wskazuje — jako na precedens — na wystąpienie angielskiej opinji publicznej przeciwko prześladowaniu katolików w Meksyku.

The Morning Post 13/II., omawiając w art. wst. wystąpienia arcybiskupa z Canterbury przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji, podkreśla, że modły wyznaczone przez Kościół anglikański na 16 marca zbiegają się prawie z modłami wyznaczonemi przez Papieża. Autor wyraża przekonanie, że wszystkie kościoły chrześcijańskie wezmą udział w proteście przeciwko prześladowaniom religji w Sowietach. Wątpi on jednak, by ostrzeżenie arcybiskupa z Canterbury pod adresem Sowietów odniosło jakikolwiek skutek, albowiem wytępienie religji w Rosji jest podstawą bolszewizmu. Wyraża on również wątpliwości w możliwość przeprowadzenia zbadania sytuacji w Rosji. Mimo wszystko autor artykułu widzi dodatni objaw w ruchu elementów chrześcijańskich przeciwko bezprzykładnym gwałtom w Sowietach. Rezultaty, jakie mogą spowodować — zdaniem autora [illegible] — nieprzewidziane [illegible].

AWANTURA [illegible] S. R. R.

The Daily [illegible] [illegible] w korespondencji [illegible] tu donosi, iż [illegible] Czarnowa, agent sowiecki [illegible] granicy [illegible] pod przykrywką [illegible] [illegible] straży granicznej. [illegible] tureckie również [illegible] jeden z agentów sowieckich, przy którym znaleziono bardzo ważne dokumenty oraz dużo [illegible] w dolarach. W rezultacie aresztowania agenta sowieckiego [illegible] jeden z [illegible] [illegible] jednym z prefektów policyjnych w [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] jest on o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

KONFERENCJA LONDYŃSKA

The Manchester Guardian 17/II w korespondencji z New Yorku [illegible] [illegible] [illegible] w którym autor [illegible] zneutralizowanie Filipin, jako środek rozwiązania problemu krążowników. Stany Zjedn. [illegible] posiadać odpowiednią ilość wielkich krążowników celem obrony Filipin. Japonja zaś domaga się tej [illegible] typu krążowników, by móc bronić się przed ewentualnym atakiem Ameryki. Zbrojenia zaś Japonji budzą obawy Ameryki. [illegible] Stanów Zjedn. przyczyniają się do wzrostu napięcia na wschodzie, albowiem [illegible] [illegible] [illegible] Filipin [illegible] [illegible] Japonji. Autor art. proponuje, by Stany Zjedn. zrzekły się obowiązku obrony wysp Filipińskich [illegible]. Anglja i Francja zagwarantowały równie neutralność wysp [illegible], [illegible] [illegible] kwestji byłoby najsilniejszym argumentem przeciwko konieczności utrzymania dużej floty krążowników, których wartość jest problematyczna. Pozatem, przyczyniłoby się to do osiągnięcia porozumienia anglo-amerykańskiego.

Le Quotidien 13/II. pisze, iż porozumienie pomiędzy Ameryką i Anglją było rzeczą stosunkowo łatwą do osiągnięcia wobec usunięcia trudności politycznych i szczęśliwego wyeliminowania przyczyn mogących spowodować konflikty. Gdyby Francja była w podobnem położeniu mogłaby również zgodzić się na dość znaczniejsze ograniczenie zbrojeń. Niestety jednak — wobec braku sankcyj — Francja musi trzymać się swojego programu. Zresztą, jeśli chodzi o zadokumentowanie wzajemnego zaufania, to sprawę tę winny poruszyć najsilniejsze mocarstwa. Francja chętnie pójdzie wówczas ich śladem.

Le Temps 13/II. pisze w art. wst., iż jeśliby nawet narady londyńskie poszły obecnie w kierunku politycznym, to delegacja francuska może bez wahania do nich przyłączyć się, gdyż w żadnym razie nie leży w jej intencjach stawianie na przeszkodzie solidarnej akcji mocarstw przeciwko wojnie. [illegible] [illegible] Stany Zjednoczone, Anglja, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

SPRAWA BANKU MIĘDZYNARODOWEGO

Le Petit Parisien [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Banku Międzynarodowego. „[illegible] [illegible] — pisze autor — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE

Lietuvos Aidas [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] państwowej administracji [illegible] obecnie 100 mil. lit. [illegible] [illegible] państwowego.

Lietuvos Žinios 12.II. w art. wst. wypowiada się w formie stanowczej przeciwko urządzaniu kosztownych obchodów 500-letniej rocznicy śmierci Witolda. Swe stanowisko dziennik motywuje nadzwyczajnem zubożeniem włościan litewskich, którzy nie mają pieniędzy na rzeczy pierwszej potrzeby oraz niecelowością urządzania drogich iluminacyj; świadomość narodową można pobudzić — zdaniem dziennika — jedynie przez rozszerzenie sieci szkół i bibljotek ludowych.

Rytas 13.II., nawiązując do powyższego artykułu „Lietuvos Žinios", podkreśla, że uwagi organu ludowców litewskich są rzeczowe i musieliby niemi zainteresować się sfery rządowe.

Lietuvos Žinios 13.II. w art. wst. wypowiada się za koniecznością podniesienia kultury litewskiej; da się to — zdaniem dziennika — uskutecznić przez stworzenie litewskiego „Funduszu Kulturalnego", który miałby na celu zakładanie szkół i bibljotek wiejskich i miejskich.

Rytas 13.II., nawiązując do mającej się rozpocząć w Genewie dn. 17 b. m. międzynarodowej konferencji celnej, wypowiada się w formie kategorycznej przeciwko przystąpieniu Litwy do konwencji celnej. Dziennik motywuje swoje stanowisko tem, że — w razie udzielenia ulg celnych przez Litwę innym państwom — Litwa zostałaby zawalona tandetą niemiecką, manufakturą polską, łotewską i estońską oraz zbożem kanadskiem i argentyńskiem, na niekorzyść przemysłu i rolnictwa litewskiego, które już teraz z trudnością wytrzymują konkurencję zagraniczną, pomimo zwiększonych stawek celnych na towary importowane do Litwy.

Dzień Kowieński 13.II. informuje „o kłoptliwem położeniu delegacji litewskiej na konferencji rozejmu celnego w Genewie." Dziennik zaznacza, że litewskie sfery miarodajne sądzą, że obawa fabrykantów litewskich przed projektowanym rozejmem celnym nie jest uzasadniona, a to dlatego, iż wątpliwą jest rzeczą, by fabrykanci litewscy chcieli się wypowiedzieć za dalszem podwyższeniem ceł wwozowych na artykuły produkowane w kraju. Na niektóre artykuły importowane do Litwy obecnie zostały wprowadzone cła, które czynią prawie niemożliwem ich wwóz. W związku z tem w sferach rządowych panuje przypuszczenie, iż fabrykanci litewscy mogą przystać na rozejm celny, tembardziej, że należy pogodzić sprzeczne interesy przemysłowców a kupców i szerokich warstw konsumentów litewskich. Powodując się tem rząd litewski zamianował na prezesa delegacji p. Dobkieviciusa, który — jako prezes litewskiej izby handlowej — potrafi reprezentować interesa obu stron: fabrykantów i kupców oraz członkami delegacji pp. Karvelisa i Geneitisa, którzy potrafią — zdaniem dziennika—w należyty sposób ocenić interesy włościaństwa i wpływ, jaki może wywrzeć na litewską gospodarkę wiejską ustabilizowana taryfa celna.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

La Tribuna 13.II. w art. wst. wyjaśnia wzrastającą wciąż drożyznę we Francji, jako następstwo ustroju demokratycznego, przy którym — zdaniem dziennika — niemożliwe są surowsze środki do jej zwalczania. Zdaniem dziennika, drożyzna dzisiejsza we Francji wynika z uchwalonej ustawy o ubezpieczeniach społecznych, na których pokrycie pieniądze będą płynęły od społeczeństwa. Spodziewając się, że pociągnie to za sobą koszty utrzymania, podnoszą kupcy ceny towarów. Zjawisko to jest całkowicie nieuzasadnione położeniem państwa, tem bardziej, że naród francuski osiągnął dziś wprost niezrównane warunki pomyślności gospodarczej.

Izwiestja 9.II. w komentarzu do wiadomości o sytuacji w Charbinie zarzucają władzom chińskim współdziałanie z „białogwardzistami" w przygotowaniach do nowych przeciwsowieckich wystąpień w obrębie kolei wschodnio - chińskiej. Zdaniem pisma dotkliwa porażka, jaką Chiny odniosły w świeżo zlikwidowanym zatargu chińsko - sowieckim nie wystarczyła za naukę dla polityków chińskich. Protokuł Chabarowski zobowiązał Chiny do rozbrojenia oddziałów białogwardyjskich i do wydalenia przewódców białogwardyjskich organizacji z granic Mandżurji. Tymczasem białogwardziści czynią bezkarnie przygotowania do nowych napadów na instytucje sowieckie. Społeczeństwo sowieckie wie, iż białogwardziści nie będą ryzykowali działań na własną rękę i że akcja ich umożliwiona jest przez poparcie ze strony władz chińskich i zakulisowych czynników, które wpływają na stanowisko Chin. Podczas napadu na siedzibę zarządu kolei wschodnio - chińskiej napastnicy krzyczeli: „Popiera nas Nankin, popierają nas mocarstwa obce". Zdaniem pisma nie ulega wątpliwości, iż wrogowie ZSRR wykorzystać chcą pomoc „białogwardzistów" dla wytworzenia nowego zatargu w Mandżurji i dla unicestwienia porozumienia chińsko - sowieckiego. Ze względu na istnienie tego zamiaru cała odpowiedzialność za akcję białogwardzistów spada na rząd chiński.

Izwiestja 5.II. podają z powołaniem się na prasę japońską, iż rząd nankiński postanowił ratyfikować protokuł chabarowski i mianować Mo-De-Guja na czoło chińskiej delegacji podczas obrad chińsko-sowieckiej konferencji w Moskwie.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Germania 15.II. Deutschland und die Komintern.
Vossische Ztg. 15.II.. Der Kampf um Palestina.
Vorwärts 16.II. Stalins neue Terrorwelle.
Der Tag 15.II. Die indische Krisis.

Reichspost 16.II. Kreuzzug gegen Moskau. — *15.II* Südtirol und die Freundschaft mit Italien.

Drukarnia KADRA, Długa 30.

Drukowano na prawach rękopisu.